

UCHWAŁA

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa K. K. i P. K.
przeciwko Stowarzyszeniu [...] oraz Z. C., M. K. i P.C. następcom prawnym J. C.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 8 listopada 2016 r.
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny w K.
postanowieniem z dnia 13 maja 2014 r., sygn. akt I ACa .../14,

"Czy norma art. 120 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku
Kodeks pracy (jedn. tekst Dz.U. z 1998 r. Nr 21 poz. 94 z późn. zm.)
wyłącza odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną
nieumyślnie przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych
podmiotowi pośrednio poszkodowanemu, także wówczas, gdy
z przyczyn innych niż faktyczne, możliwość wyrównania jej przez
pracodawcę jest wykluczona?"

podjął uchwałę:

**Przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody,
przysługującego poszkodowanemu wobec pracodawcy, nie
wyłącza zastosowania art. 120 § 1 k.p.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny przedstawił Sądowi Najwyższemu przytoczone w uchwale zagadnienie prawne wskazując, że potrzeba jego wyjaśnienia ujawniła się w sprawie z powództwa K. i P. K. przeciwko pozwanym solidarnie J. C. oraz Stowarzyszeniu [...] (A.), w której powodowie wystąpili z powództwem o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie swoich dóbr osobistych, spowodowane śmiercią syna i brata D. K. z powodu obrażeń odniesionych w wypadku lotniczym oraz o zasądzenie rent w związku z pogorszeniem się ich sytuacji życiowej w wyniku jego śmierci.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 2 października 2013 r. oddalił w całości powództwa obydwu powodów. Ustalił, że samolot, który pilotował pozwany J. C. pozostawał w wyłącznej dyspozycji Stowarzyszenia [...]. Pilot miał wymaganą licencję pilota zawodowego i był pracownikiem A., piastującym stanowisko jego dyrektora. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 października 2006 r. został skazany na karę czterech lat pozbawienia wolności i kary dodatkowe zakazu pilotażu powietrznych środków transportowych i zajmowania stanowisk związanych z bezpieczeństwem w ruchu lotniczym przez pięć lat, za popełnienie w dniu 10 czerwca 2001 r. przestępstwa przewidzianego w art. 177 § 1 k.k. przez naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu powietrznym na skutek rozpoczęcia startu z niewychylonymi klapami, zbyt blisko przeszkody (bramy i ogrodzenia) i nieprzerwanie go po minięciu chorągiewki ostrzegawczej, co spowodowało uderzenie w przeszkodę i kabotaż samolotu. Skutkiem wypadku była m. in. śmierć syna i brata powodów w wyniku odniesionych obrażeń.

Obrona pozwanego pilota opiera się na zarzucie, że jego odpowiedzialność za szkody i krzywdy wyłącza art. 120 § 1 k.p., ponieważ do wypadku doszło podczas wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych na rzecz pozwanego solidarnie A.

Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko, wskazując, że pozwany J. C. spowodował wypadek nieumyślnie, pilotując samolot jako pracownik A. wykonujący swoje obowiązki pracownicze, do których należało także przeprowadzanie lotów szkoleniowych, wobec czego od odpowiedzialności odszkodowawczej wobec poszkodowanych osób trzecich zwalnia go art. 120 § 1 k.p., obciążający obowiązkiem naprawienia szkody wyłącznie pracodawcę (w rozpatrywanym

wypadku – pozwany A.). Przepis ten Sąd Okręgowy uznał za normę ogólną, kompleksowo regulującą odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej.

Powództwo przeciwko A. również zostało jednak oddalone – z powodu przedawnienia. Sąd Okręgowy podzielił pogląd prawny Sądu Najwyższego przyjęty w wyroku z dnia 4 września 2009 r. (III CSK 14/09, niepubl.), wydanym w sprawie toczącej się z powództwa matki D. K., która wcześniej wystąpiła z roszczeniami analogicznymi do żądań powodów. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wypadek lotniczy, który był przyczyną śmierci D. K. stanowił własny delikt pozwanego A., przewidziany w art. 72 i 73 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 31 maja 1962 r. - Prawo lotnicze (Dz.U. Nr 32, poz. 153 ze zm. – dalej „prawo lotnicze”) w zw. z art. 436 § 1 k.c. i jego odpowiedzialność jest niezależna od odpowiedzialności pilota, której podstawą normatywną jest art. 415 k.c. Wskazał, że przepisy prawa lotniczego mają charakter szczególny w stosunku do art. 430 k.c.; zgodnie z art. 73 ust. 4 prawa lotniczego, przewidziana w art. 72 ust. 1 tej ustawy odpowiedzialność eksploatującego statek powietrzny za szkody spowodowane jego ruchem obejmowała także szkody wyrządzone przez osoby działające za niego - członków personelu lotniczego lub inne osoby wykonujące określone czynności przy organizacji i wykonywaniu lotu, także przez zatrudnionych przez eksploatującego statek powietrzny na podstawie umowy o pracę, w tym dowódcę statku powietrznego. Termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód wyrządzonych deliktem A. biegnie od dnia wypadku i wynosi trzy lata, co wynikało pierwotnie z art. 90 ust. 1 prawa lotniczego. Po wejściu w życie (z dniem 3 października 2002 r.) ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz.U. Nr 130, poz. 1112 – obecnie tekst jednolity Dz.U. z 2016 r., poz. 605), w drodze odpowiedniego stosowania art. XXXV pkt 1 przepisów wprowadzających kodeks cywilny do nieprzedawnionych wówczas roszczeń odszkodowawczych powstałych na podstawie uchylonej ustawy z 1962 r. stosować należy art. 442 § 1 k.c. w zw. z art. 90 ust. 1 prawa lotniczego z 1962 r. Sąd ocenił, że kwalifikacja działania pozwanego pilota jako występku, która uzasadniałaby przyjęcie dziesięcioletniego okresu przedawnienia roszczeń kierowanych przeciwko niemu, nie wpływa na

termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powodów przeciwko A., odpowiadającemu na zasadzie ryzyka za własny czyn.

Sąd Apelacyjny, który rozpoznaje sprawę na skutek apelacji powodów, za podstawowy problem uznał rozstrzygnięcie materialnoprawnego zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 120 § 1 k.p. poprzez jego zastosowanie do roszczeń dochodzonych przez powodów od J. C. Podkreślił, że wykładnia tego przepisu nasuwa poważne problemy w zakresie ujętym w przedstawionym zagadnieniu i wskazał na poglądy formułowane w orzecznictwie oraz wątpliwości zgłaszane w piśmiennictwie. Sam przychylił się do stanowiska, że art. 120 § 1 k.p. dotyczy szeroko rozumianego obowiązku naprawienia przez pracodawcę szkody wyrządzonej przez pracownika nieumyślnie przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, nie różnicując ani rodzaju uszczerbku podlegającego kompensacie, ani też kręgu uprawnionych podmiotów. Dlatego opowiedział się za objęciem zasadą wyłącznej odpowiedzialności pracodawcy wobec osób trzecich nie tylko szkód majątkowych, ale także niemajątkowych, poniesionych zarówno przez poszkodowanych bezpośrednio, jak i pośrednio pokrzywdzonych konsekwencjami działania sprawcy deliktu. Zaznaczył, że granice odpowiedzialności pracodawcy wyznaczają przewidziane w przepisach prawa cywilnego zasady odpowiedzialności za czyn niedozwolony. Niemniej zwrócił uwagę, że można wyrazić również pogląd przeciwny, oparty na wnioskowaniu z wyjątkowego charakteru art. 120 § 1 k.p. i przyjęć w drodze wykładni językowej, że odpowiedzialność pracodawcy za nieumyślny delikt pracownika ograniczona jest do szkody sensu stricto /rzeczywistej straty/, a krąg podmiotów mogących skutecznie ubiegać się o jej wyrównanie jest ograniczony jedynie do osób trzecich dotkniętych bezpośrednio działaniem lub zaniechaniem sprawcy, które spowodowało szkodę. Zagadnienie wpływu przedawnienia roszczenia w stosunku do pracodawcy na możliwość kierowania roszczeń przeciwko sprawcy – pracownikowi, który spowodował szkodę nieumyślnie powiązał z dysproporcją terminów przedawnienia roszczeń wobec pracodawcy i wobec pozwanego pracownika, powodującą, że zastosowanie art. 120 § 1 k.p. doprowadzi do niezyskania przez powodów zaspokojenia, mimo że roszczenie przeciwko bezpośredniemu sprawcy nie uległo przedawnieniu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Szczególne zasady odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną przez niego osobie trzeciej przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych wprowadził do polskiego systemu prawnego kodeks pracy i przepisy te bez istotnej zmiany obowiązują do chwili obecnej. Mimo przemian ustrojowych i wiążących się z nimi zmian statusu i siły ekonomicznej pracodawców oraz bardzo zróżnicowanych form prawnych, na jakich odbywa się obecnie zatrudnienie, nie dokonano ich modyfikacji. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że rozwiązania przyjęte w rozdziale I działu piątego kodeksu pracy, w tym zwłaszcza wprowadzenie art. 120 k.p., zgodnie z którego § 1 w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca, natomiast pracownik, o czym stanowi § 2 – ponosi wobec pracodawcy, który naprawił szkodę wyrządzoną przez niego osobie trzeciej, odpowiedzialność przewidzianą w przepisach tego rozdziału, pomyślane zostały jako ochrona pracownika przed niekorzystnymi konsekwencjami wykonywania pracy na rachunek pracodawcy. Pracodawca odnosi najpoważniejsze korzyści z działań zatrudnionych osób, powinien więc także uczestniczyć w ich niepowodzeniach. Przyjęte rozwiązanie ma zatem uzasadnienie społeczne, ekonomiczne i aksjologiczne (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 85/09, OSNC-ZD 2010 r., nr 2 poz. 63). Zachęca też pracowników do wykazywania się inicjatywą, obniżając poziom obawy przed konsekwencjami spowodowania ewentualnych szkód materialnych, a zarazem zabezpiecza wynagrodzenie za pracę, mające cechy alimentacyjne, przed nadmiernymi obciążeniami i surowymi regułami odpowiedzialności cywilnej (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1976 r., III CZP 5/76, OSNC z 1977 r., nr 4, poz. 61 i wyrok tego Sądu z dnia 30 października 1975 r., III PR 82/75, niepubl.). Z drugiej strony art. 120 k.p. z założenia poprawia również pozycję poszkodowanego stwarzając mu wyższą pewność pełnej kompensaty poniesionej szkody ze strony pracodawcy, który z reguły jest podmiotem silniejszym ekonomicznie (por. powoływany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 85/09). Przytoczone argumenty nie utraciły znaczenia również

obecnie, mimo że przedsiębiorcy starają się wykorzystywać przy angażowaniu pracowników formy prawne stwarzające zatrudnianym słabszą ochronę, a ich potencjał majątkowy w wielu wypadkach nie jest zbyt wysoki.

Kategoryczne sformułowanie art. 120 § 1 k.p. sugeruje bezwzględne przeniesienie na pracodawcę obowiązków odszkodowawczych za szkody wyrządzone przez pracownika osobom trzecim przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych i jego wyłączną legitymację bierną jako adresata roszczeń osób poszkodowanych przez pracujących dla niego pracowników, jednak od początku rozwiązanie to budziło zastrzeżenia i w drodze wykładni nabrało bardziej zróżnicowanego znaczenia.

W wyniku analizy zakresu odpowiedzialności pracownika wobec pracodawcy w wypadku, kiedy szkoda została wyrządzona przez sprawcę – pracownika z winy umyślnej (art. 122 k.p.) przyjęto, że poszkodowany jest wówczas legitymowany do kierowania roszczeń bezpośrednio przeciwko temu pracownikowi (por. np. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1976 r., III CZP 5/76, OSNCP 1977, nr 4, poz. 61).

Możliwość przyznania poszkodowanym roszczenia bezpośrednio do sprawcy szkody rozważano także w wypadkach, kiedy z różnych względów wyłączona była możliwość skutecznego domagania się naprawienia szkody od pracodawcy. Wskazywano zwłaszcza na trudne do pogodzenia z poczuciem słuszności i zasadą ochrony poszkodowanych wyłączenie odpowiedzialności pracownika w wypadku, gdy z przyczyn faktycznych (np. likwidacja zakładu pracy, niewypłacalność pracodawcy) naprawienie szkody przez pracodawcę okaże się niemożliwe. Skoro na podstawie art. 120 § 2 k.p. pracownik ponosił odpowiedzialność majątkową wobec pracodawcy jedynie w razie naprawienia przez pracodawcę szkody poszkodowanemu, w wypadku trwałej utraty bytu prawnego przez pracodawcę bądź nieodwracalnej utraty przez niego majątku szkoda nie zostałaby w ogóle naprawiona, a rzeczywisty sprawca nie poniósłby odpowiedzialności odszkodowawczej ani wobec poszkodowanego przez siebie, ani wobec pracodawcy. Rozwiązania dogmatycznego poszukiwano w interpretacji art. 120 § 1 k.p. jako przepisu, który nie ustanawia wyłącznej odpowiedzialności pracodawcy, lecz jedynie wyłączny obowiązek wynagrodzenia przez niego szkody

spowodowanej przez pracownika, rozumiany jako obowiązek naprawienia szkody w pierwszej kolejności, będący niejako gwarancją zaspokojenia poszkodowanego. Bezskuteczność próby naprawienia szkody z majątku pracodawcy uruchamiałyby obowiązek odszkodowawczy pracownika – sprawcy szkody, ponieważ przywilej pracowniczy, jaki wprowadził art. 120 k.p. nie może powodować pozbawienia osób trzecich praw zasługujących na ochronę. Mimo słabych podstaw tego stanowiska na poziomie wykładni językowej art. 120 k.p., wartości aksjologiczne stanowczo sprzeciwiały się rozumieniu tego przepisu jako zwalniającego sprawcę szkody pracowniczej od odpowiedzialności wobec poszkodowanego także w wypadku, kiedy sytuacja pracodawcy uniemożliwia uzyskanie od niego zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych. Podkreślano, że interpretacja taka naruszałaby konstytucyjną zasadę ochrony własności prywatnej i państwa prawa, której elementem jest prawo do uzyskania rekompensaty szkody, zwłaszcza zaś szkody na osobie, tymczasem zasada ochrony pracy nie może burzyć fundamentalnych założeń sprawiedliwości społecznej.

Nie budzi też wątpliwości, że odpowiedzialność pracodawcy, o której mowa w art. 120 § 1 k.p. nie jest samodzielna i nie wynika z tego przepisu, lecz oparta jest na ogólnych zasadach przewidzianych w przepisach prawa cywilnego, do których należy m. in. art. 417 - 421, 430 oraz 474 k.c. Do przepisów tych zaliczyć też należy art. 72 ust. 1 w zw. z art. 73 ust. 4 prawa lotniczego i z art. 436 § 1 k.c., wyraźnie wskazujący na ponoszenie przez osobę eksploatującą statek powietrzny odpowiedzialności również za pracowników, w tym dowódcę statku. Jest to podstawa prawna odpowiedzialności odszkodowawczej odrębna od wynikającej z art. 430 k.c., co wyjaśnił Sąd Najwyższy w cytowanym już wyroku z dnia 4 września 2009 r. (III CSK 14/09). Według art. 73 ust. 7 prawa lotniczego odpowiedzialność dowódcy statku powietrznego za własny czyn zawiniony (na podstawie art. 415 k.c.) jest solidarna z odpowiedzialnością osoby eksploatującej statek powietrzny. Przepis ten nie wprowadza jednak zasad odrębnych od przewidzianych w art. 120 § 1 k.c. Przenosi jedynie na obszar odpowiedzialności za wypadki lotnicze zasady obowiązujące w zakresie odpowiedzialności deliktowej (por. art. 441 § 2 k.c.) i ma charakter cywilnoprawnej

normy ogólnej, w stosunku do której art. 120 k.p. stanowi uregulowanie autonomiczne, obowiązujące w sferze stosunków pracy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że ochronna funkcja art. 120 k.p. może zostać wyłączona przez przepis szczególny, ale tylko wówczas jeśli taki zamiar ustawodawcy wywieść można zarówno z jego brzmienia, jak i z celów, którym ma służyć. Jako przykład wskazuje się art. 43 pkt 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013, poz. 392 ze zm.), wprowadzający regres ubezpieczyciela do kierowcy, który spowodował wypadek drogowy w następstwie zachowania szczególnie nagannego z punktu widzenia społecznego i prawnego. Przepis ten realizuje cele prewencyjno – represyjne, a więc odmienne niż przyświecające prawu pracy, obejmuje inną sferę stosunków społecznych i skierowany jest bezpośrednio przeciwko sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 85/09, OSNC-ZD 2010, nr 2, poz. 63). Nie tyle więc wyłącza zastosowanie art. 120 k.p., ile uzupełnia zasady regresu w szczególnych okolicznościach – kiedy naprawienie szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym następuje przez podmiot stojący na zewnątrz stosunku pracy, ponoszący odpowiedzialność ubezpieczeniową. Tymczasem przepisy prawa lotniczego mieszczą się w granicach podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy i wpisują się w przewidziany w art. 120 § 1 k.p. model odpowiedzialności w razie wyrządzenia szkody przez pracownika osobie trzeciej, nie rozróżniający kategorii pracowników.

Z uwagi na to, że zakres odpowiedzialności pracodawcy wynika z konkretnych podstaw materialnoprawnych, przepisy te określają również zakres odpowiedzialności. Pracodawca odpowiada za szkody spowodowane przez pracownika, jednak pojęcie szkody ma szerokie znaczenie i mieszczą się w nim zarówno szkody określane w doktrynie jako bezpośrednie, jak i te, które określa się jako pośrednie, o ile przepisy prawne tworzą podstawę prawną do ich włączenia w zakres odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego problem zakresu wyłączenia odpowiedzialności pracownika wobec poszkodowanego był oceniany podobnie jak

w doktrynie przede wszystkim w aspekcie konsekwencji niemożności spełnienia świadczeń odszkodowawczych przez pracodawcę z przyczyn faktycznych. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 7 czerwca 1975r. (III CZP 19/75, OSNC 1976 nr 2 poz. 20) Sąd Najwyższy uznał, że wprawdzie art. 120 § 1 k.p. statuuje wyłączną odpowiedzialność zakładu pracy, jednak dzieje się tak tylko w sytuacjach typowych, a więc w wypadkach, w których zakład pracy ma możliwość naprawienia szkody, za którą odpowiada majątkowo. Przepis ten nie wyłącza natomiast możliwości dochodzenia odszkodowania przez osobę trzecią bezpośrednio od pracownika w razie niewypłacalności zakładu pracy zatrudniającego tego pracownika (por. także uchwałę z dnia 31 lipca 1975r. (III CZP 50/75, OSNC 1976 nr 4 poz. 79). W kolejnej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 czerwca 1976 r., (III CZP 5/76, OSNC 1977 nr 4, poz. 61) Sąd Najwyższy poszerzył argumentację; wyjaśnił, że w przypadku całkowitej niewypłacalności zakładu pracy nie dałoby się pogodzić z obowiązującym porządkiem prawnym zwolnienia z odpowiedzialności sprawcy szkody, który jednocześnie nie byłby narażony na odpowiedzialność zwrotną wobec swego pracodawcy. Swoje stanowisko Sąd Najwyższy podtrzymał także po zmianach ustrojowych w Polsce. W wyroku z dnia 11 kwietnia 2008 r. (II CSK 618/07, OSNC-ZD z 2009 r. z. 2, poz. 41) stwierdził, że na aprobatę zasługuje występująca w literaturze i orzecznictwie tendencja do ścieśniającej, a w pewnym sensie elastycznej wykładni art. 120 § 1 k.p., wyznaczająca granicę stosowania tego przepisu w miejscu, w którym stanie się przeszkodą możliwie pełnej ochrony interesów poszkodowanych, zapewniającej im całkowitą rekompensatę szkód i krzywd w każdym wypadku. Oznacza to, że art. 120 § 1 k.p. nie stosuje się, gdy z przyczyn faktycznych, jak niewypłacalność pracodawcy lub likwidacja zakładu pracy, poszkodowany nie może żądać naprawienia szkody od pracodawcy. Odstąpienia od stosowania tego przepisu nie usprawiedliwia natomiast fakt, że pracownik był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Stanowisko takie przyjmowane jest również konsekwentnie w orzecznictwie sądów powszechnych (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 1999 r., I ACa 750/99, OSA z 2001 r. nr czy z dnia 29 sierpnia 2013 r., I ACa 151/13, nie publ.).

Bezpośrednia odpowiedzialność pracownika – nieumyślnego sprawcy szkody, traktowana jest więc nie jako rodzaj subsydiarnego podstawienia lecz jako stan o charakterze wyjątkowym, jako uszczuplenie przywileju stanowiącego wyraz konstytucyjnego prawa do ochrony pracy w imię odpowiadającego poczuciu słuszności zapewnieniu ochrony innym, także konstytucyjnie chronionym prawom, których poszanowanie leży u podstaw funkcjonowania demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). Zalicza się do nich również naprawienie zawinionej szkody, zwłaszcza jeśli jest to szkoda na osobie (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK-A 2006, nr 8, poz. 97). Dopuszczenie w drodze wykładni art. 120 § 1 *in fine* k.p. odpowiedzialności pracownika musi być jednak traktowane jako rozwiązanie wyjątkowe, a nie jako proste następstwo niezaspokojenia roszczeń poszkodowanego przez pracodawcę. Dlatego orzecznictwo ograniczyło możliwość obciążenia pracownika obowiązkiem odszkodowawczym do wypadków, w których z przyczyn obiektywnych i nieusuwalnych poszkodowany jest pozbawiony jakichkolwiek widoków na naprawienie szkody od ponoszącego wobec niego odpowiedzialność pracodawcy (upadłość pracodawcy, w toku której nie ma szans na zaspokojenie roszczeń odszkodowawczych albo jego likwidacją). Ocenie powinien też podlegać rodzaj poniesionej szkody, gdyż w wypadku odpowiedzialności o charakterze wyjątkowym konieczne jest każdorazowo przeprowadzenie oceny, czy w świetle zasad demokratycznego państwa prawa konieczność naprawienia doznanej przez poszkodowanego szkody ma tak silne uzasadnienie aksjologiczne, że uzasadnia przełamanie zasady nieponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej przez pracownika. Niewątpliwie taką rangę należy przyznać rekompensatom za szkody i krzywdy na osobie, natomiast w innych wypadkach konieczne jest dokonanie indywidualnego ważenia chronionych wartości.

Do zdarzeń, które uzasadniają wyłączenie działania zasady z art. 120 § 1 k.p. nie należą natomiast przyczyny o charakterze subiektywnym bądź mieszczące się w ramach ryzyka procesowego, takie jak przedawnienie się roszczenia odszkodowawczego względem pracodawcy czy przegranie przez poszkodowanego prowadzonego z nim sporu sądowego. Przedawnienie roszczenia cywilnego co do zasady jest okolicznością obciążającą uprawnionego, który niedostatecznie zadbał

o własne interesy. Rozważenie w kategoriach nadużycia prawa (art. 5 k.c.) podniesienia przez pracodawcę zarzutu przedawnienia także następuje w sporze między uprawnionym a pozwanym. W ramach tego zarzutu ocenie podlegają także takie okoliczności jak poważna dysproporcja długości terminu przedawnienia roszczenia do pracodawcy w stosunku do przedawnienia tego roszczenia, gdyby poszkodowanemu przysługiwało roszczenie wprost przeciwko sprawcy, czy fakt popełnienia przez pracownika przestępstwa. Wprawdzie bowiem odpowiedzialność pracodawcy opiera się na własnych podstawach, a nie na zastąpieniu przez niego pracownika i przyjęciu zasad odpowiedzialności, według których by odpowiadał, gdyby nie korzystał z ochrony przewidzianej w art. 120 § 1 k.p., co dotyczy także przedawnienia (podobnie jak odpowiedzialność pracownika, który – jeśli wystąpią podstawy do wyłączenia ochrony z art. 120 § 1 k.p. - odpowiada według własnych reguł odpowiedzialności), jednak nie oznacza to, że można całkowicie pominąć te dysproporcje. Jeżeli jednak okaże się, że zarzut przedawnienia roszczeń kierowanych przeciwko pracodawcy zasługuje na uwzględnienie, to oddalenie z tego powodu roszczeń nie uzasadnia uchylenia ochrony przysługującej pracownikowi na podstawie art. 120 § 1 k.p.

W motywach postanowienia Sąd Apelacyjny ujął również swoje wątpliwości na temat zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy wskazując na pojawiające się w orzecznictwie rozróżnienie odpowiedzialności za szkody materialne i za krzywdy niemajątkowe. Jednak z uwagi na to, że w treści przedstawionego zagadnienia ten problem nie został ujęty – art. 390 k.p.c. nie stwarza podstaw do dokonania wykładni tego problemu. Przepis ten umożliwia wyłącznie rozstrzygnięcie wątpliwości sformułowanych w postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia prawnego.

Z tych przyczyn należało udzielić odpowiedzi jak w uchwale.

aj

kc